

VII Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mk 10,13-16): Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknęły; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego». I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je.

«Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie»

Rev. D. Josep Lluís SOCÍAS i Bruguera
(Badalona, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, dzieci są nowiną. Jak nigdy mają wiele do powiedzenia, mimo iż są „owym dzieckiem” oznacza istotą „która nie mówi”. Widzimy to przy mediach technologicznych: dzieci potrafią je uruchomić, używać ich, a nawet nauczyć dorosłych ich prawidłowego użytkowania. Jeden z felietonistów tak to ujął: «dzieci nie mówią, co nie znaczy, i nie mylą!».

We fragmencie Ewangelii według Marka napotkamy szereg stwierdzeń. «Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknęły; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego» (Mk 10,13). Ale Pan, który, jak mogliśmy zobaczyć w Ewangelii czytanej w ostatnich dniach, staje się wszystkim dla wszystkich, tym bardziej staje się takim wobec dzieci. I tak «widząc to, oburzył się i rzekł do nich: “Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże”» (Mk 10,14).

Miłosierdzie rzadzi się swoim porządkiem: zaczyna od tego, kto jest w największej potrzebie. A ktoś, jeżeli nie dziecko, jest w największej potrzebie, jest najbardziej “biednym”. Wszyscy mają prawo zbliżyć się do Jezusa; dziecko jest jednym z pierwszych, które powinno cieszyć się z tego prawa: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie» (Mk 10,14).

Zauważmy jednak, iż pomagajcie najbardziej potrzebującym, pierwszymi osobami, które na tym skorzystają będziemy my sami. Dlatego Mistrz przestrzega:

«Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego» (Mk 10,15). I w odpowiedzi na szczerotę i otwartość dzieci On «biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je» (Mk 10,16).

Trzeba nauczyć się sztuki przyjmowania Królestwa Bożego. Kto jest jak dziecko – niczym dawni “ubodzy Jahwe” - łatwo dostrzega, że wszystko jest darem, wszystko jest łaską. Aby doznać Bożej łaskawości, słuchoć i kontemplować w “milczeniu słuchojącym”. Według świętego Ignacego Antiochańskiego «lepiej jest milczeć i być, niż mówić i nie być (...) Ten, kto posiada prawdziwe słowo Jezusa, może słuchać także jego milczenia».

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

•

«Łatwiej jest wpadać w gniew niż się przed nim powstrzymać, karać zbuntowanych niż ich poprawiać, znosić ich ze stanowczością i śmiałością zarazem. Zalecam wam byćcie naśladowali miłosierdzie, które okazywał neofitom święty Paweł.» (święty Jan Bosko)

•

«Od Pana swojej Matki Jezus przyjmuje na siebie wszelkie ryzyko egoizmu. Dzisiaj także nad dziećmi, a także dziećmi nienarodzonymi wisi groźba egoizmu. Dzisiaj także nasza indywidualistyczna kultura wzbrania się przed podłością i ukrywa się za wygodnictwem, który równa w dół, chociaż ceną tej niepodłości często jest krew niewinna.» (Franciszek)

•

«Zachowaj prostotę i niewinność, a będziesz jak małe dzieci, nie znając zła niszczącego życie ludzkie.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2517)